



ZESPÓŁ SZKÓŁ

IM. GEN. WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO
W RUDNIKU NAD SANEM

KWARTALNIK
1-31.III.2019R.

Wydanie specjalne

WENUSJANKI I MARSJANIE

W listopadzie 2018 r. w naszej szkole rozpoczęto realizację szkolnego projektu edukacyjno-wychowawczego *Wenusjanki i Marsjanie*, który będzie trwać do końca marca roku szkolnego 2018/2019.

Temat kosmiczny, ale bliski każdemu z nas, bo czyż jest naprawdę łatwo zrozumieć siebie nawzajem, kiedy podobno:

MEŹCZYŹNI SĄ Z MARSA A KOBIETY Z WENUS?

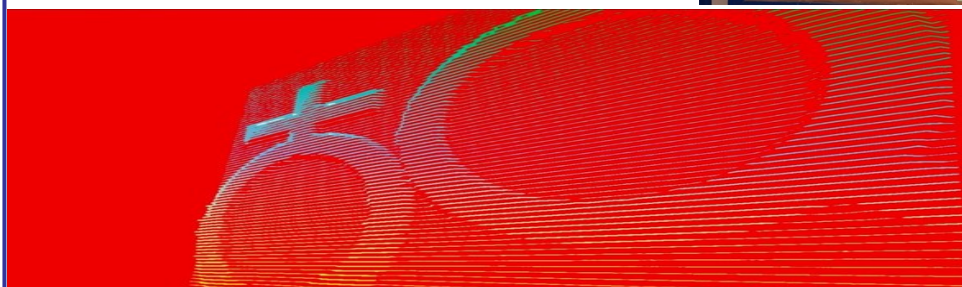
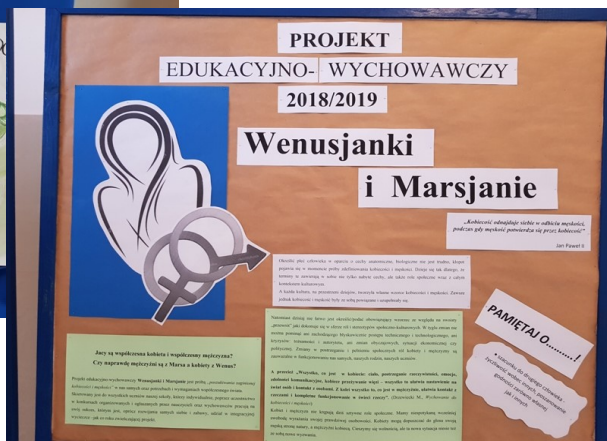
Każda kultura, na przestrzeni dziejów, tworzyła własne wzorce kobiecości i męskości. Zawsze jednak kobiecość i męskość były ze sobą powiązane i uzupełniały się.

W TYM NUMERZE:

<i>Nasze działania realizujące projekt</i>	2
<i>8 marca</i>	3
<i>W poszukiwaniu zagubionej męskości i kobiecości</i>	4
<i>Czy stereotypy dotyczące płci mają wpływ na życie zawodowe?</i>	5
<i>Co zostało z Wenusjanek i Marsjan?</i>	6
<i>Pół żartem, pół serio</i>	8



Jan Paweł II powiedział „Kobiecość odnajduje siebie w odbiciu męskości, podczas gdy męskość potwierdza się przez kobiecość”.



Co zostało z Wenusjanek i Marsjan?

Czy to prawda, że kobiety są z natury czułe, uległe i gadatliwe, a mężczyźni twardzi, milkliwi i konkretni? Czy kobieta, która ma problem, chętnie opowie o nim każdemu, a mężczyzna zamknie się w sobie i będzie analizował w milczeniu? Czy różnimy się tak bardzo?

Skład redakcyjny:

- Rafał Olko
- Miłosz Kowalski
- Aleksandra Skiba
- Katarzyna Zagaja
- Bartłomiej Pęcak

Opiekun:

Edyta Małek-Karaś

Fotograf: Maciej Rychlak

Nasze działania realizując projekt

Uczennice klasy IV Technikum Handlowego Karolina Skiba i Anna Rękaś przygotowały gazetkę tematyczną wyeksponowaną na ścianie obok sali nr 3 pt. „Kobiety bez towarzystwa mężczyzn wędną, a mężczyźni bez kobiet głupieją”- Dlaczego jesteśmy dla siebie ważni?

Relacje między kobietą a mężczyzną nie od dziś są przedmiotem powstawania najróżniejszych opinii. Za wszelką cenę próbujemy zaszufłakować każdą z płci, a co najzabawniejsze, żadna z nich nie jest w aforyzmach faworyzowana.

To, że kobieta i mężczyzna potrzebują się wzajemnie, nie ulega wątpliwości. Jednak ich relacje i bycie razem nie zawsze są odpowiedzią na te same potrzeby. Zatem: Do czego mężczyźni potrzebna jest kobieta? Bo to, że jest potrzebna, dyskusji nie podlega, ale już odpowiedź na pytanie "do czego?" może stanowić dla nas pewną zagadkę.

Równa godność nie oznacza jednak tożsamości płci. Kobieta i mężczyzna są różni, i to nie tylko na poziomie cielesnym. Płeć wyraża się sposobem bycia, komunikowania, odbierania rzeczywistości, odczuwania i przeżywania miłości.



Uczennice klas trzecich (Julia Potoczna, Wiktoria Drzymała, Monika Nowakowska, Sylwia Pawłowska) wykonały wystawkę tematyczną na ścianie w holu warsztatów szkolnych w ramach wewnątrzszkolnego projektu "**Wenusjanki i Marsjanie**" pt. „Kobiety bez towarzystwa mężczyzn wędną, a mężczyźni bez kobiet głupieją”- Dlaczego jesteśmy dla siebie ważni?



31 stycznia 2019 r. uczniowie klasy IV Technikum Handlowego: Aleksandra Skiba i Adrian Szot zaprezentowali wykonane przez siebie plakaty. Zadanie realizowane było w ramach projektu i przedstawiało hasło projektu Wenusjanki i Marsjanie.

Plakaty umieszczono w holu naszej szkoły.

Uczennice klas trzecich (Julia Potoczna, Wiktoria Drzymała, Sylwia Pawłowska) wykonały plakat w ramach wewnątrzszkolnego projektu "Wenusjanki i Marsjanie", który został wyeksponowany na ścianie w holu budynku warsztatów szkolnych.



8 MARCA

Gdy zegar wybije marca ósmego i zacznie się Święto Kobiet, zabraknie mi tylko jednego, że z kwiatami nie jestem przy Tobie. Lecz wiedz, Miła, iż została osoba w oddali, która zawsze o Tobie pamięta. Właśnie ona Tobie życzy dużo szczęścia i słodczy, miłych przygód, pełnych wrażeń i spełnienia najskrytszych marzeń. Z okazji Dnia Kobiet składam Ci najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności i samych pięknych dni w życiu. Życzę by uśmiech rozpromieniał Twoją twarz i byś zawsze czuła się doceniana. Z bukietem róż nie mogę przyjść, aby złożyć Ci życzenia, lecz w słowach mych jest taka myśl - niech spełnią się wszystkie Twoje marzenia! Dużo sukcesów, radości, dużo uśmiechów i moc słodczy w Dniu Kobiet Tobie życzy Walenty.

Dziś powinnaś być królową, wypoczywać cały dzień. Komplementów słuchać dużo, wszystko na skinienie mieć. Nawet, kiedy spojrzysz w niebo i wypowiesz - tę chce mieć dzisiaj będziesz miała wszystko, bo to jest twój dzień.

W dniu Twojego święta Życzę Ci z całego serca zdrowia, szczęścia i pomyślności. Niech los, co ma najlepszego, ścięle Ci pod nogi i niech Cię otacza radość, a omija smutek Tego wszystkiego życzy Walenty.

W dniu Święta Kobiet dużo zdrówka i miłości, moc uśmiechu i słodkości, mało smutku oraz łez pełni szczęścia, jeśli chcesz .



Lecz jednak nie łatwo
Mimo szczyrych chęci
Będzie im, tą datę
Wymazać z pamięci.
Wiele pań wspomina
Z łezką czasy Gierka
Kiedy dostawały
Goździk i cukierka.
Do tego rajstopy
Od szefa brygady
Albo paczkę kawy
Zamiast czekolady.
Mogą dzisiaj śmieszyć
Kogoś te wspomnienia
Ale wtedy panie
Chociaż ktoś doceniał.
A dziś się próbuje
Z nieznaną mi złości
Pozbawić kobiety
Tej małej radości.
Namawiam uparcie
Wszystkie pokolenia
Bez względu na wszystko
Szanujmy wspomnienia.

„Dla Ciebie wszystko”
Już ósmego marca
Kochani panowie
Znow kolejny problem
Mamy na swej głowie.
Kiedyś, to się dało
Goździk i rajstopy
Z podrobionej metką
Zachodniej Europy.
Dziś takim „badziwiem”
Nie załatwisz sprawy
Bo ona ma w nosie
Twoją paczkę kawy,
Kolczyki chce złote
Albo wóz na ropę
Bo się zapatrzyło
Babsko na Europę.
Wyjścia więc nie mamy
Drodzy przyjaciele
Trzeba będzie ostro
Chwycić za portfele.
I nic tu nie dadzą
Twoje tłumaczenia
Chciałeś mieć kobietę
To spełniaj marzenia.



„8 marca”

Gdy tylko ósmego marca
ranek wstanie,
kwiatami panowie
obsypujemy panie.
Niech chociaż raz w roku
widzą nasze damy,
że my o ich względy zawsze
zabiegamy.
Dajmy im różyczki,
fiolki i złocienie
za miłość w ich sercach,
trud i poświęcenie.
Za noce bezsenne,
za ciężką ich dolę,
za pranie na sznurku
i obiad na stole.
Nie tylko w Dniu Kobiet
bądźmy dla pań mili,
bo co byśmy bez nich
panowie zrobili?

W poszukiwaniu zagubionej męskości i kobiecości

W naszej szkole odbyły się warsztaty prowadzone przez panie Sylwię Matykę i Annę Łaskę o tym samym tytule. Jednakże chcielibyśmy zaprosić Was na wędrowkę w poszukiwaniu zagubionej męskości i kobiecości. Może zadacie sobie w tym momencie pytanie: czy naprawdę jest aż tak źle, że musimy szukać prawdy o własnej płciowości? Czyżbyśmy ją zatracili?

Sytuacja jest rzeczywiście poważna! W dzisiejszych czasach podsuwa się nam różne pomysły na przeżywanie męskości i kobiecości. Niestety, często nietrafione i niezgodne z naszą naturą.

Obecnie dość silnie zaznacza się agresywny feminizm, który ma za zadanie wyzwolić kobietę spod panowania męczyzny. Ta, która przez wieki była podporządkowana mężowi, poszukuje władzy. Czyni to, przyjmując strategię walki: kto lepszy? kto sobie lepiej radzi, więcej potrafi? kto silniejszy? kto bardziej pokrzywdzony? kto dyskryminowany?... Ciągła rywalizacja i szukanie winnego. Ten sposób postępowania prowadzi, niestety, do maskulinizacji kobiet. Owa pokrzywdzona niewiasta czuje się dowartościowana tylko wtedy, gdy może robić to, co męczyzna – zajmować takie same stanowiska, oddawać się takim samym rozrywkom. Niestety, istnieje ku temu jedna „przeszkoda” – uwarunkowania biologiczne. Otóż kobieta może stać się matką. Jeśli odda się wypełnianiu tej funkcji, nie będzie mogła wojować. Cóż jej pozostaje, jeśli chce się dalej spełniać na polu zawodowym i społecznym?

Inny nurt, bardziej „pokojuowy”, głosi, że nie ma sensu walczyć ze sobą, bo przecież tak naprawdę jesteśmy tacy sami, a różnice, które nam się wmawia, są efektem odmiennej socjalizacji. Takie hasła kryją gorzką prawdę – oto człowiek chce sam stanowić o tym, czym jest męskość i kobiecość. Nie podoba mu się pomysł, iż rodzi się już z pewnymi uwarunkowaniami. Uważa, że jest to cios wymierzony w jego wolność.

W dzisiejszych czasach możemy się więc spotkać zarówno z walką, jak i z unifikacją płci. Zastanówmy się teraz, jaki obraz kobiecości wdiera się do naszych umysłów poprzez media.

Kobieta niezależna, radząca sobie doskonale bez męczyzny, silna, uwolniona od wszelkich zahamowań, gotowa na związek bez zobowiązań, kobieta sukcesu, przesadnie dbająca o swój wygląd, starająca się za wszelką cenę zachować młodość – oto propozycje bardzo popularne dzisiaj. Ta zaś, która wychowuje dzieci i nie wraca do pracy po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, postrzegana jest zazwyczaj negatywnie. Mówi się o niej „kobieta niepracująca”, „kura domowa”... Niestety, często także mężowie postrzegają swoje żony przez pryzmat tych poglądów i zupełnie nie doceniają ogromu trudu, który wkładają one w wychowanie nowych pokoleń.

A jaki obraz męczyzny promują media? Przedstawia się nam męczyznę bez wyrazu, pozbawionego ideałów. Jedynym jego osiągnięciem jest najnowszy model samochodu, który daje mu pełnię życia, oraz maszynka do golenia, która sprawia, że lgną do niego wszystkie wymuszkane kobiety. Ten męczyzna jest słaby. Nie ma w nim wewnętrznej siły, która jest w stanie dać kobiecie poczucie bezpieczeństwa. Co jeszcze go charakteryzuje? Przesadnie dba o swój wygląd, ubiera się w najnowocześniejsze ciuchy, całe godziny spędza w solarium – chciałoby się powiedzieć: zachowuje się jak kobieta. Wyraźnie się więc tutaj ujawnia zjawisko feminizacji męczyzn.

W tym ogromnym pomieszaniu nurtów, poglądów musimy zastanowić się nad istotą kobiecości i męskości. Co oznacza być męczyzną, a co być kobietą?

Bardzo ważne jest, abyśmy się wsłuchali w to, co drzemie wewnątrz nas. Abyśmy się zastanowili nad tym, co wynika z faktu, że jesteśmy męczyznami lub kobietami. Czy możesz ze spokojem powiedzieć sobie: „Jak to dobrze, że jestem kobietą. (Czuję się wspaniale w roli męczyzny). Wiem, że jestem na swoim miejscu”. Czy też zdajesz sobie sprawę, że nie potrafisz zaakceptować swojej płciowości i w pełni odkryć jej piękna?



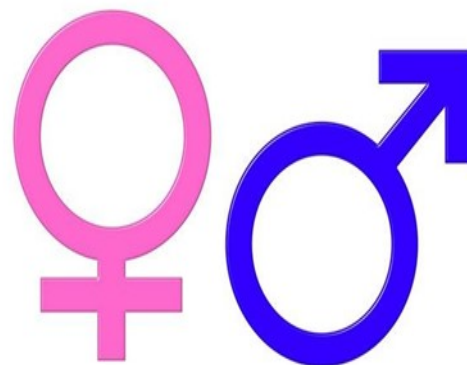
Mamy niepowtarzalną okazję funkcjonować w świecie jako męczyźni lub kobiety. Możemy ubogacić innych tkwiącymi w nas skarbami albo opierać się na falsyfikatach męskości i kobiecości, nie czując nigdy radości wewnętrznej. Wybór tak naprawdę należy do nas. Kobieta istnieje dla męczyzny, a męczyzna dla kobiety i tylko ich wzajemne obcowanie daje pełnię: „Kobieta nie wzięła się z głowy męczyzny, żeby rządzić, ani z jego stóp, żeby mu służyć, lecz z jego boku, aby u jego boku kroczyła, spod jego ramienia, aby była przez niego ochraniająca, z pobliza jego serca, żeby mógł ją kochać i otaczać opieką”

(Hugo od św. Wiktora, XIII w.).

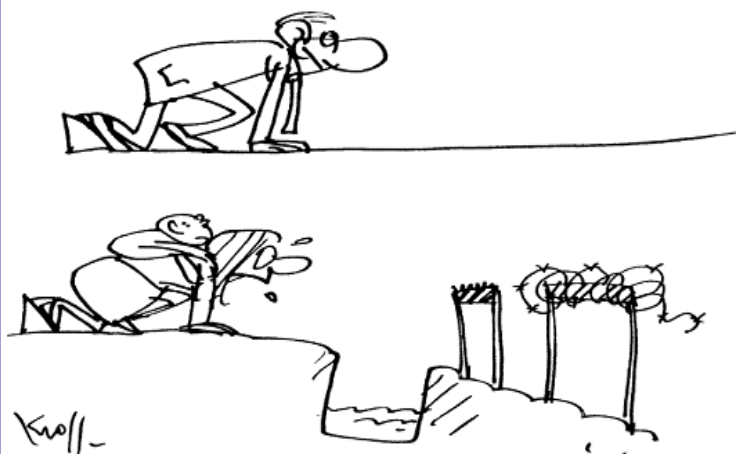
Czy stereotypy dotyczące płci mają wpływ na życie zawodowe?

Wydawało by się, że w dzisiejszych czasach stereotypy dotyczące płci nie mają już tak silnej mocy. Pomimo tego znaczna część społeczeństwa nadal przyporządkowuje kobietom i mężczyznom pewne cechy, a zawody dzieli na kobiece i męskie. Jak wzorce kulturowe determinują nasze życie zawodowe?

Kobiety są piękne i dbają o relacje z innymi, natomiast mężczyźni są silni i zaradni i nie płaczą – tak głoszą tradycyjne stereotypy kobiecości i męskości. Ich treść może różnić się w zależności od kręgu kulturowego, ale są one niezmiennie źródłem wiedzy o tym, jakie powinny być kobiety i jacy powinni być mężczyźni.



Kategoryzacja ze względu na płeć powoduje wyraźną kulturową dychotomię płci i podział na to, co męskie i kobiece, zarówno w sferze rodzinnej, jak i zawodowej.



Stereotypy dotyczące płci wciąż są bardzo żywe i wszechobecne w naszym życiu. Dotyczy to także rynku pracy. Bardzo często pracodawcy podkreślają, że nie kierują się w pracy stereotypami dotyczącymi płci. Ponad 80% pracodawców przyznało, że to, czy pracownik jest dobry czy nie, nie zależy od jego płci. Równocześnie, stwierdzenia te niejednokrotnie mają charakter deklaracji. Pogłębione pytania w tym samym badaniu potwierdziły, że mężczyźni są jednak wyżej oceniani przez pracodawców.

Cechy, przez które mężczyźni na rynku pracy są postrzegani jako lepsi pracownicy, to przede wszystkim: ogólna mobilność, wytrzymałość na zmęczenie, dyspozycyjność, a także posiadanie własnej inicjatywy, odporność na stres oraz zdolności komunikacyjne. Z kolei cechy bardziej pasujące do kobiet to: systematyczność, zdolności komunikacyjne, inicjatywa, kreatywność, umiejętność szybkiego uczenia się i umiejętność planowania pracy. Co ważne, nie odnotowano żadnej cechy, pod względem której kobiety zostały ocenione wyżej przez pracodawców niż mężczyźni.

Pracodawcy wciąż częściej zakładają nie tylko mniejszą dyspozycyjność i zaangażowanie kobiet w pracę, ale także nieposiadanie przez nie aspiracji zawodowych i potrzeb związanych z awansem. Ocena taka nie dotyczy wyłącznie pracownic będących matkami. Pracownice nie posiadające potomstwa postrzegane są przez pryzmat potencjalnego macierzyństwa, co z kolei prowadzi do niechęci pracodawców do zatrudniania młodych kobiet na czas niekreślony, czy też zmniejsza skłonność pracodawców do inwestowania w podnoszenie ich kwalifikacji i kompetencji.

Nie jest prawdą, że obciążenie stereotypem uderza wyłącznie w kobiety. Także mężczyźni muszą na co dzień zmierzać się z ich konsekwencjami. Konsekwencją stereotypów płciowych jest nadmierne obciążenie mężczyzn pracą, którzy – będąc odpowiedzialni za utrzymanie rodziny – nierzadko pracują ponad własne siły. Ze strony pracodawców dostrzec można także zdecydowanie mniejsze przyzwolenie na potrzebę większego *work-life balance*, w tym aktywnego angażowania się mężczyzn w opiekę nad dzieckiem.



Co zostało z Wenusjanek i Marsjan?

"Mężczyźni są z Marsa, a kobiety z Wenus", książka autorstwa amerykańskiego terapeuty Johna Graya, ukazała się w 1992 roku i niemal natychmiast została światowym bestsellerem. Rychło powstały kolejne - o Marsjanach i Wenusjankach ""w miejscu pracy", "na randce", "w życiu codziennym" etc. 15 książek Graya przetłumaczono na 45 języków i wydano w łącznym nakładzie 45 milionów egzemplarzy.

Skąd tak wielkie powodzenie? John Gray jasno wyłożył czytelnikom, czym kobieta różni się od mężczyzny. Mianowicie - niemal wszystkim.

Historia mitu

Punktem wyjścia dla jego wywodu była romantyczna przypowieść, wymyślony przez autora "mit":

"Dawno, dawno temu spotkali się i zakochali w sobie Marsjanie i Wenusjanki. Dzięki temu, że akceptowali i szanowali swe odrębności, udało im się stworzyć szczęśliwe związki. Potem przybyli na Ziemię i tu zapomnieli, że pochodzą z różnych planet..."

Wnioski z lektury są proste. Gatunek *homo sapiens* nie istnieje. Istnieją Wenusjanki i Marsjanie, przypadkiem zmuszeni do funkcjonowania na jednej planecie. Dopóki nie zaakceptujemy tej prawdy, nasze relacje z płcią przeciwną skazane są na porażkę.

Marsjanin to stworzenie ciche, gniewne i zamknięte w sobie. Mówi niewiele i wyłącznie na temat, ale za to dobrze liczy. Nie lubi, gdy udzielać mu rad, rozumie wyłącznie informacje przekazane wprost. Cieszy się, gdy go podziwiać i chwalić. Docenianie jego poczynań działa nań "jak czarowny napój miłosny". Wizja męskości i kobiecości, wyłaniająca się z lektury książki Graya, to zbiór modelowych, najczęściej powtarzanych i najsilniej utrwalonych w zbiorowej świadomości stereotypów dotyczących płci.



Potęga stereotypu

Stereotyp to przekonanie fałszywe, nieoparte dowodami, polegające na uproszczeniu i uogólnieniu. Jednak powszechnie podzielane - i przez to trudne do podważenia. Najlepszą pożywką są dla niego słowa "każdy", "wszyscy" i "zawsze". Większość stereotypów zawiera w sobie ziarno prawdy, która jednak - w procesie uogólniania i upraszczania danej tezy - wypaczyła się, zagubiła lub całkiem zanikła.

Pokutujące w świecie zachodnim stereotypy płciowe wynikają w dużej mierze z przyczyn kulturowych - przez wiele wieków żyliśmy w cywilizacji patriarchalnej, kobieta uważana była za "człowieka drugiej kategorii" (o ile w ogóle za człowieka), istotę pełniącą wobec mężczyzny rolę służebną. Jej główną funkcją, "naturalną i przyrodzoną" było rodzenie i wychowywanie dzieci. Miała być "odpoczynkiem wojownika", nie mieszać się do rządów, polityki, kultury. Polem jej aktywności był dom - przestrzeń prywatna. Świat zewnętrzny stanowił domenę mężczyzn.

Niektórzy naukowcy skłonni są twierdzić, że podział ról między mężczyznami a kobietami to wynik ewolucji - kobieta odpowiadała za ognisko domowe, mężczyzna walczył i polował, każda płeć wykształciła więc cechy przydatne do pełnienia danych funkcji. Trudno jednak w pełni udowodnić te tezy - antropologia zna kultury matriarchalne (rządy sprawowane w nich były przez starszyzną kobiet), zdarzały się w historii plemiona kobiet-wojowniczek, a także takie, w których wychowanie dzieci (a nawet ich symboliczne "rodzenie") było zadaniem mężczyzn.

Hormony i mózg

Na pytanie, jak bardzo się faktycznie różnimy i czy na pewno są to różnice "naturalne" wciąż brak jednoznacznej odpowiedzi. Pewników jest niewiele - mamy częściowo odmienną budowę anatomiczną, fizjologię i gospodarkę hormonalną. Badania wykazały także drobne różnice w budowie mózgu mężczyzny i kobiety oraz jego nieco odmiennie funkcjonowanie. To właśnie budowa mózgu, rodzaj i liczba połączeń między półkulami, ma wpływ na wyobraźnię przestrzenną czy zdolności matematyczne (statystycznie wyższe u mężczyzn), a także zdolności werbalne, pamięć czy wrażliwość na bodźce zmysłowe (tu przewagę części mają kobiety).

Są to jednak dane statystyczne, pewna średnia, nie uwzględniająca różnic indywidualnych. Od każdej z tych reguł mogą więc istnieć wyjątki. Żadne badanie naukowe nie uprawnia do twierdzenia "mężczyzna zawsze..." albo "kobieta nigdy...". Można co najwyżej - z dużą ostrożnością - mówić: "większość kobiet..." lub "mężczyźni częściej..."

Dźwignie i przyciski

Gdyby jednak John Gray ograniczył się w swojej książce do wyliczenia naturalnych jakoby różnic i prostego powielenia funkcjonujących stereotypów, nie osiągnąłby zapewne tak wielkiego powodzenia. Klucz do sukcesu polegał tu na czym innym. Podtytuł "Marsjan i Wenusjanek" brzmi: "Jak dochodzić do porozumienia i uzyskiwać to, czego się pragnie". Autor, korzystając ze swego doświadczenia terapeutycznego, wytłumaczył ludziom, jak - pomimo dzielącej ich przepaści - mogą się porozumieć ze swymi partnerami. Stworzył rodzaj "słownika międzypłciowego" i dodał do niego instrukcję, zbiór "wytrychów", umożliwiających komunikację.

Kobieta płacze? Przytul. Mężczyzna płacze? Udawaj, że nie widzisz. Chcesz okazać uczucie kobiecie? Powiedz że ją kochasz. Chcesz okazać uczucie mężczyźnie? Powiedz mu, że jest silny i mądry.

Żywy człowiek staje się w wizji Graya rodzajem automatu. Maszynierią wprawdzie skomplikowaną w obsłudze, ale jednocześnie taką, którą - gdy już poznamy zasady rządzące jednym z dwóch modeli ("mężczyzna" lub "kobieta") i nauczymy się wciskać odpowiednie guziki - da się sterować.

Zamknięty krąg

Kłopot z popularnymi poradnikami psychologicznymi w rodzaju książki Graya polega na tym, że mylą przyczyny ze skutkami, przyczyniają się do utrwalania - często bardzo szkodliwych - stereotypów. Porady w nich zawarte mogą być na krótką metę przydatne, sprawiają jednak, że - zamiast zastanowić się nad rzeczywistością obiektywną - wychodzimy z założenia, że mity są faktami. Teza, że kobiety i mężczyźni dzieli przepaść, że różnimy się w sposób naturalny, trwałe i nieodwołalny - traktowana jest tu jako prawda objawiona, z którą dyskutować nie sposób. Jedyne, co można, to nauczyć się postępować tak, by owe niekwestionowane różnice nie utrudniały wzajemnej komunikacji. W rezultacie być może dogadujemy się z partnerem (powodzenie poradników Graya nie wzięło się znikąd), ale jednocześnie odczujemy wychowujemy kolejne pokolenia "marsjańskich" mężczyzn i "wenusjańskich" kobiet. Córkom powtarzamy, że mają być grzeczne, uległe i miłe, synom - że chłopaki nie płaczą. Dziewczynkom kupujemy lalki i plastikowe garnuszki, chłopcom - samochodziki i karabiny. Z dzieci, hodowanych zgodnie ze stereotypem płciowym, bez zwracania uwagi na cechy indywidualne, jednostkowe - wyrastają kolejne emocjonalne kaleki, zamknięte w klatce przypisanych im "z urzędu" reakcji i zachowań. W rezultacie - zamiast dogadywać się "po ziemsku" (czyli po ludzku) - mogą osiągnąć porozumienie wyłącznie z poradnikiem w ręku. Bez "instrukcji obsługi" drugiej płci będą bezradni. Kółko się zamyka.

Kobiety są z Ziemi, a mężczyźni z Ziemi

- Pełne nierealnych oczekiwań są związki oparte na przeświadczeniu, że mężczyźni i kobiety są tacy sami - mówi John Gray. I poniekąd ma słuszość. Warto tylko dodać, że równie groźne jest przeświadczenie, że "mężczyźni i mężczyźni są tacy sami" albo że "kobiety i kobiety są takie same".

Kobiety i mężczyźni różnią się. Jednak nie tylko od przedstawicieli przeciwnej płci.

Kobiety różnią się od kobiet - jedna pragnie być matką, druga nie cierpi dzieci. Jedna potrzebuje opiekuńczego, zaradnego partnera, druga chce dominować i podejmować samodzielne decyzje, trzecia ceni sobie partnerstwo i równy podział obowiązków. Jedna lubi przytulanie i czułe pocałunki, druga ma ognisty temperament operowej Carmen. Tak samo mężczyźni różnią się od mężczyzn. Jeden będzie miękki i władczy, drugi gadatliwy i dowcipny. Jeden łagodny i uczuciowy, drugi nerwowy i wybuchowy, trzeci konkretny i pedantyczny, czwarty... Przykłady można mnożyć w nieskończoność.

Nie jesteśmy tacy sami. Każdy człowiek jest osobną jednostką, mającą swoją historię, swoje doświadczenia i indywidualną konstrukcję psychiczną (która w dodatku zmienia się z upływem lat). W jej ramach może mniej lub bardziej mieścić się w schemacie, spełniać stereotypowe wyobrażenie na temat swojej płci.

Jednocześnie - wszyscy jesteśmy ludźmi. Oprócz doświadczeń "kobiecych" i "męskich" mamy doświadczenia uniwersalne, wspólne, wynikające z naszej kondycji homo sapiens. Tak samo się rodzimy i tak samo umieramy. Dzielimy zdolność do śmiechu i do płaczu, odczuwamy radość, smutek, gniew i lęk. Jako zwierzęta stadne potrzebujemy miłości i bliskości przedstawicieli własnego gatunku.

Czy faktycznie najlepszą metodą na osiągnięcie porozumienia
jest traktowanie drugiego człowieka jak przybysza z innej planety?

Wszyscy jesteśmy z Ziemi.



PÓL ŻARTEM, PÓL SERIO

Elegancko ubraną panią zaczepia żebrak i prosi o pomoc finansową:

- Od kilku dni nic nie jadłem
- Mój Boże - wzdycha z zazdrością kobieta.
- Chciałabym mieć tak silną wolę.

CYTATY O MĘŻCZYZNACH I KOBIECIACH

Wisława Szymborska

Mężczyzna miał poglądy – kobieta nadal tylko widzimisię, odpowiednikiem jego silnej woli był jej babski upór, a jego przezorności – jej wyrachowanie, a w sytuacjach, w których mężczyznę zwano taktykiem, kobieta pozostawała intrygantką.

Stanisław Wyspiański

Tajemnicą jest kobieta.

Mahomet

Cały świat i wszystko na nim jest piękne, ale najpiękniejsza jest kochająca kobieta.

Paulo Coelho

Już jako dziecko wkurzało mnie stwierdzenie, że wszystkie kobiety są piękne. Gorszego kłamstwa nie słyszałam! Bo jeśli rzeczywiście wszystkie kobiety są piękne, to po niektórych po prostu tego zupełnie nie widać.

Napoleon Bonaparte

Piękna kobieta podoba się oczom, dobra kobieta – sercu. Pierwsza jest klejnotem, druga – skarbem.

Bralczyk Jerzy

Prawdziwym mężczyzną to jest ten, kto przede wszystkim nie wie, że jest prawdziwym mężczyzną i który nie boi się tego, że nim nie jest.

Molier

W słowach wszyscy mężczyźni podobni są do siebie; czyny dopiero odsłaniają różnice.

Monroe Marilyn

Wszyscy mężczyźni są tacy sami, mają tylko różne twarze, żeby można było ich rozpoznać.

Socha Natasza

– Temperaturę mierzyłeś?

– Tak – westchnął. – Mam gorączkę. Trzydzieści sześć i dziewięć.

Ewelina westchnęła. Wiedziała nie od dziś, że mężczyzna nie choruje – on walczy o życie. Zwłaszcza z taką temperaturą.

Samozwaniec Magdalena

Mężczyźni powinni kobietom jak najczęściej mówić komplementy. Kosztuje o wiele mniej niż kwiaty, a sprawiają im tę samą przyjemność.

Pocałunek wymyślili mężczyźni, aby kobiecie nareszcie usta zamknąć.

Przychodzi kobieta do banku i mówi, że wylatuje na wakacje za granicę i prosi o kredyt w wysokości 3000 PLN na 2 tygodnie. Urzędnik prosi ją o przedstawienie jakiegoś zabezpieczenia pod pożyczkę. Kobieta wyjmuje kluczyki od Jaguara stojącego przed bankiem. Po sprawdzeniu wszystkiego, bank zgadza się na przyjęcie samochodu pod zastaw. Pracownik banku odbiera kluczyki i odprowadza samochód do podziemnego garażu w banku. Po 2 tygodniach kobieta oddaje dług w wysokości 3000 PLN i odsetki 22,50 PLN.

Urzędnik bankowy mówi:

- Cieszymy się z udanego interesu i mamy nadzieję, że wakacje się udały. Jednakże w czasie pani nieobecności sprawdziliśmy, że jest pani multimilionerką. Zastanawia nas, po co zawracała pani sobie głowę pożyczką na 3000 PLN? Kobieta odpowiada:
- A gdzie, do diabła, w Warszawie znalazłabym parking strzeżony dla Jaguara na 2 tygodnie za 22,50 zł?



Bonaparte Napoleon

Bóg także był autorem: jego proza to mężczyzna, jego poezja to kobieta.

Stanisław Ignacy Witkiewicz

Prawdziwa kobieta nie jest zła ani dobra, jest k o b i e t a – to wystarcza, a winni są zawsze tylko i jedynie mężczyźni.